



Szanowna Pani Paulina Hennig - Kloska
Minister Klimatu i Środowiska

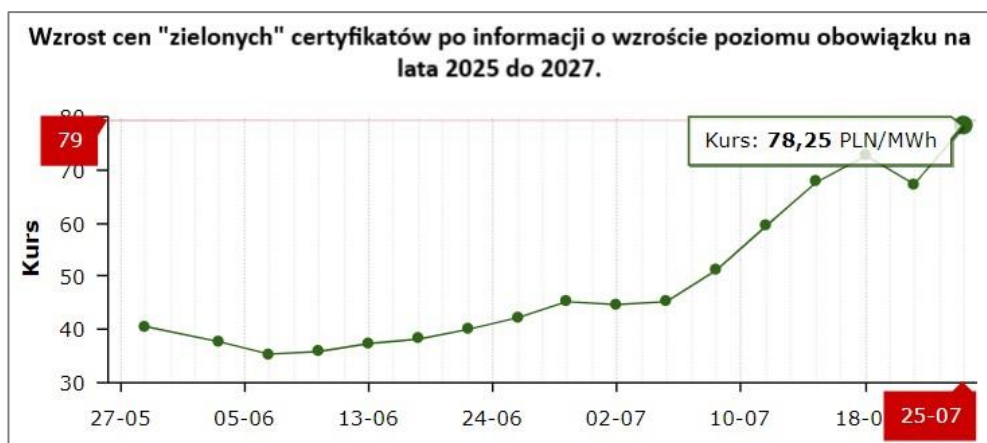
Dotyczy: projektu rozporządzenia Ministra Klimatu i Środowiska w sprawie zmiany wielkości udziału ilościowego sumy energii elektrycznej wynikającej z umorzonych świadectw pochodzenia potwierdzających wytworzenie energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii w latach 2025–2027 (nr 1215 w Wykazie prac legislacyjnych Ministra Klimatu i Środowiska).

Szanowna Pani Minister,

W imieniu Izby Energetyki Przemysłowej i Odbiorców Energii, organizacji reprezentującej największe, i najbardziej energochłonne polskie zakłady przemysłowe, przedstawiamy stanowisko dotyczące zaproponowanego w projekcie MKiŚ poziomu obowiązku umorzenia tzw. „zielonych” i „błękitnych” certyfikatów, na lata 2025 do 2027.

Na wstępie pragniemy podkreślić, iż energochłonne branże polskiego przemysłu znajdują się obecnie w wyjątkowo trudnej sytuacji nie tylko z powodu wysokich cen i kosztów paliw i energii, ale również z uwagi na utrzymującą się w gospodarce recesję.

W tym kontekście każda regulacja powodująca zwiększenie kosztów produkcji przemysłowej musi być traktowana jako działanie na szkodę nie tylko polskiego przemysłu, ale i szeroko rozumianego biznesu. Dlatego nie możemy zaakceptować propozycji Ministerstwa Klimatu i Środowiska podwyższenia obowiązku umorzenia świadectw pochodzenia, wydawanych dla energii elektrycznej wyprodukowanej w OZE na lata: 2025 r. do poziomu 12,5%; 2026 do poziomu 12% i 2027 do poziomu 11,5%. Same informacje na temat rozważanych poziomów tychże obowiązków spowodowały ponad dwukrotny wzrost cen „zielonych” certyfikatów w notowaniach na TGE.



Pragniemy przypomnieć i podkreślić, iż certyfikatowy system wsparcia OZE jest anachronizmem i powinien być zlikwidowany najpóźniej w 2017 r. Postulowaliśmy wielokrotnie w przeszłości, i postulujemy nadal, możliwie o jak najgłębsze obniżenie wielkości przedmiotowego obowiązku. Pragniemy również podkreślić, iż w procesie konsultacji publicznych rozporządzenia



w ubiegłych latach, organizacje zrzeszające odbiorców przemysłowych proponowały **obniżenie jego wysokości do 2%**.

Od wielu miesięcy odbiorcy przemysłowi muszą radzić sobie z trudną sytuacją gospodarczą i wysokimi kosztami energii. Wdrażane w przeszłości rządowe programy wsparcia, jakkolwiek konieczne, były dalece niewystarczające, i jedynie w niewielkim stopniu kompensowały stojące przed polskim przemysłem wyzwania. Ceny energii na rynku hurtowym są w Polsce najwyższe w Europie, a w kolejnych latach ich różnica w stosunku do innych krajów UE będzie jedynie rosła. Co więcej, jak na razie działania polskiego rządu koncentrują się głównie na tematyce producentów OZE i niskoemisyjnej transformacją energetyki.

Brakuje natomiast systemowego podejścia do polskiej gospodarki, w szczególności dokumentu pt. „*Polityka przemysłowa Polski*” w którym znalazła by się rządowa koncepcja dalszego funkcjonowania zakładów energochłonnych w realiach zaostrzającej się permanentnie polityki klimatycznej i energetycznej UE. Najważniejszym wyzwaniem w tym obszarze jest konieczność pilnego przeprowadzenia w przemyśle niskoemisyjnej transformacji technologicznej (*dekarbonizacji*).

Aktualnie z wysokich cen energii elektrycznej, płaconych przez dużych odbiorców przemysłowych oraz inne grupy odbiorców końcowych, w tym gospodarstwa domowe (*dla których utrzymano limity cenowe!*), korzystają głównie wytwórcy stosujący technologie inframarginalne czyli takie, które nie ponoszą wysokich kosztów paliw i uprawnień do emisji CO₂. Dotyczy to przede wszystkim producentów energii odnawialnej. Nie przypadkiem po agresji Rosji na Ukrainę, już 1 lipca 2022 r. Rząd Federalny Niemiec zniósł opłatę EEG (*z której finansowano rozwój OZE*) uznając technologie OZE za dojrzałe i nie wymagające dodatkowego wsparcia.

W tej sytuacji, prowadzona w Polsce dyskusja o potrzebie kontynuowania systemu certyfikatowego, jedynie w interesie wąskiej grupy wytwórców jest bezprzedmiotowa. Przypominamy, iż w momencie wprowadzania, system certyfikatowy miał charakter RYNKOWY, a jego celem było stymulowanie w polskich warunkach niedorozwoju źródeł OZE, a nie, jak to się próbuje obecnie przedstawiać, bilansowanie popytu i podaży zielonych certyfikatów, które gwarantują jedynie nadmierny poziom przychodów właścicielom wybranych instalacji.

W interesie polskich odbiorców przemysłowych jest zharmonizowany z poziomem możliwej konsumpcji rozwój efektywnych instalacji OZE, zdolnych do samodzielnego bilansowania własnej produkcji, realizowany za pośrednictwem systemu aukcyjnego, który winien zapewnić wytwórcom niezbędny poziom rentowności i bezpieczeństwa, a odbiorcom końcowym stabilne, niskie ceny energii elektrycznej (*na poziomie do 60 €/MWh*). Dążyć również należy do likwidacji wszystkich barier regulacyjnych i technicznych blokujących powstawanie w Polsce instalacji OZE przyłączanych bezpośrednio do sieci elektroenergetycznych zakładów przemysłowych, w szczególności lądowych farm wiatrowych.

Biorąc powyższe pod uwagę postulujemy obniżenie proponowanego przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska poziomu obowiązku zakupu zielonych certyfikatów w latach 2025 do 2027, do poziomu 2%.

Z wyrazami szacunku

Elżbieta Rozmus
Członek Zarządu

Henryk Kaliś
Prezes Zarządu

Do wiadomości:

Pan Krzysztof Paszyk, Minister Rozwoju i Technologii
Pan Rafał Gawin, Prezes Urzędu Regulacji Energetyki